


Kontrgambit

Na stronie MZBS pojawił się interesujący tekst pt. „Gambit”, w którym Jacek Herman opisał swoją efektowną i skuteczną rozgrywkę kontraktu 3BA w rozdaniu 27 turnieju WOŚP. Przypomnę to rozdanie:

♠ 9		
♥ 97543		
♦ K64		
♣ Q1086		
♠ J		♠ Q10743
♥ QJ2		♥ A86
♦ QJ9752		♦ A
♣ 973		♣ AKJ4
	♠ AK8652	
	♥ K10	
	♦ 1083	
	♣ 52	

Gramy 3BA z ręki E po wiście ♠6. Jacek wygrał to wyrzucając ♥A na ♦D (po uprzednim zgraniu ♦A). Uzyskał przez to dodatkowe dojście do wyrobionych w stole kar.

Piękne zagranie, ale bezlitosny DF twierdzi, że kontrakt 3BA jest zawsze bez jednej. Gdzie więc obrona popełniła błąd? Z komentarza Jacka można odnieść wrażenie, że pomogło mu dołożenie ♣D przez N na zagrana w czwartej lewie przez S ♣2.

Przeanalizowałem sytuację przy założeniu, że N trafnie odgadnie rozkład trefli i dołoży kartę tylko nieco wyższą od zagranej z dziadka, aby nie stworzyć szansy dodatkowego dojścia.

Doszedłem do wniosku, że nic mu to nie da. Koncepcja rozgrywki obrona przez Jacka jest stuprocentowa (przy założeniu, że poprawnie odgadnie rozkład trefli). Oznacza to, że musi istnieć inna karta pierwszego wistu, po której rozgrywający jest skazany na porażkę. Jest to ♥10!

Obrońca wprawdzie traci lewę, ale wybija rozgrywającemu jedno dojście do stołu. Jeżeli E po lewie na waleta ściągnie dwa czerwone asy, dojdzie do stołu ♥D i zagra ♦D, to N weźmie królem, odegra dwie forty kier i dojdzie do partnera pikiem – bez jednej. Inne warianty rozgrywki (np. gra przez trefle) też nie prowadzą do sukcesu.

Zagranie to można nazwać gambitem obrońcy: traci pewną lewę, ale kładzie kontrakt. Stąd taki tytuł mojego tekstu.

Zdaję sobie sprawę z tego, że jest to wist niemożliwy do wymyślenia w grze praktycznej. Tym niemniej motyw jest ciekawy i może być czasem zastosowany w grze środkowej, gdy jest widoczny dziadek i mamy więcej informacji o rozdaniu.

Antek Paja.